

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 565

Poznań, wtorek dnia 8 grudnia 1931

Rok XXVI

Czwartkowe posiedzenie Sejmu

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł.). — Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia sejmowego obejmuje m. in. pierwsze czytania 10 przedłożeń rządowych m. in. przedłożenia o zgromadzeniach.

W Senacie zwołano komisję gospodarstwa społecznego na 14 a prawniczą na 15 b. m. (w)

Wyjazd min. Zaleskiego do Londynu

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł.). — Dziś wyjechał do Londynu min. Zaleski. Towarzyszy mu naczelnik wydziału zachodniego p. Lipski, który wyjechał na przód już w niedzielę wieczorem.

Zaleski przybędzie do Londynu we środę wieczorem. Będzie podejmowany śniadaniem przez min. Simona i obiadem przez b. min. Readinga. W piątek w południe zostanie przyjęty na audjencji przez króla.

Powrót Zaleskiego spodziewany jest w niedzielę. (w)

P. Prystor w nielasce

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł.). — Prasa zwraca uwagę, że na niedzielnym zjeździe delegatów Związku Legionistów p. Stawek oświadczył, że rząd reprezentuje gen. Składkowski, ponieważ premier Prystor nie mógł przybyć na zjazd ze względu na dwa inne zjazdy, wyznaczone na tę samą porę.

Tymczasem na kongresie pracowników umysłowych oraz na radzie głównej Związku Inwalidów Woj. premiera zastępował gen. Hubicki. (w)

Wywiad u prez. Masaryka

Członek redakcji „Gazety Warszawskiej” a nasz korespondent warszawski p. Hieronim Wierzyński był w sobotę, 5 b. m., przyjęty przez p. Prezydenta Republiki Czeskosłowackiej Masaryka w pałacu w Lanach. Audjencja trwała dwie i pół godziny.

W rozmowie, którą ogłosimy w dniach najbliższych, po otrzymaniu jej w Pradze, prezydent Masaryk wypowiedział się w aktualnych kwestiach międzynarodowych.

Ciężka choroba Salandry

Rzym, 7. 12. (PAT.) Ciężko zaniemógł wybitny polityk włoski Salandra, który od dłuższego czasu cierpił na serce.

Lekarze są zdania, że życiu Salandry grozi poważne niebezpieczeństwo.

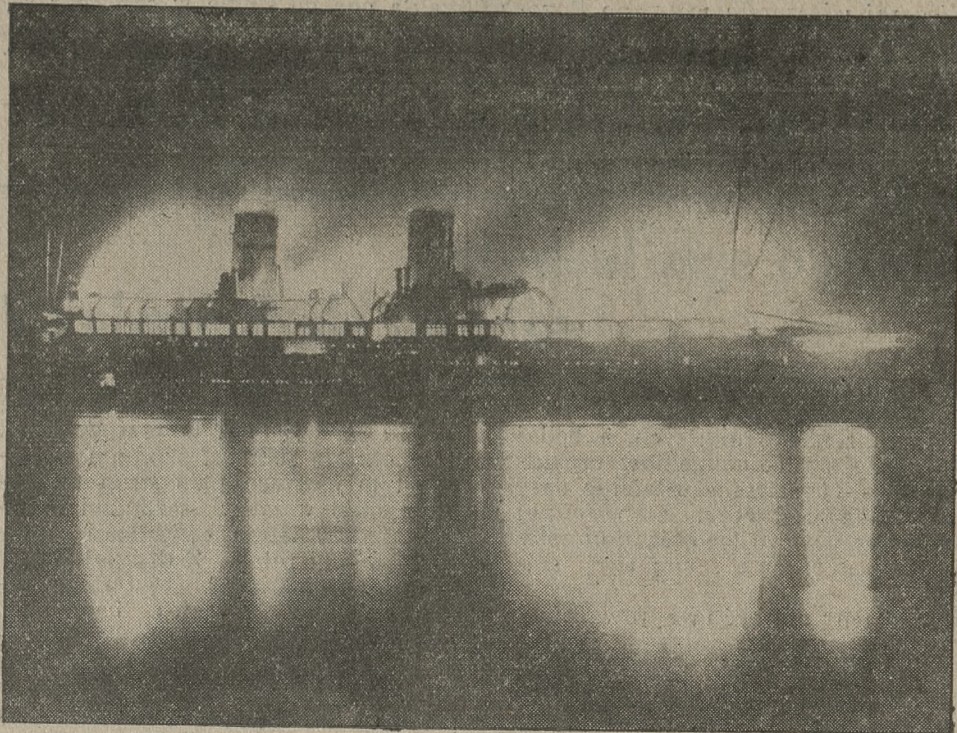
Z dworu rumuńskiego

Bukareszt, 7. 12. (PAT.) Prezydent Rady min. ogłosiło komunikat, zaprzeczający pogłoskom, jakoby ks. Michał rzec się miał godności członka rodziny królewskiej.

Skandal finansowy w Dreźnie

Lipsk, 7. 12. (PAT.) W miejskich zakładach tramwajowych w Dreźnie ujawnił się wielki skandal finansowy. W aferę wmięszani są m. in. dyr. urzędu umundurowania i wybitniejsi dostawcy, którzy, przedstawiając dyrekcji wyższe rachunki za dostarczone towary, ciągnęli wspólne zyski. Straty są bardzo duże.

Dziś aresztowano pod zarzutem oszustwa 2 urzędników i 3 kupców drezdeńskich.



Pożar parowca „Bermuda” w porcie Cardiff. Parowiec ten miał 19 tys. ton pojemności i utrzymywał komunikację pomiędzy Nowym Jorkiem i Bermudami.

Japonia przyjmuje propozycje Ligi Narodów?

Wojska japońskie otrzymają prawo występowania przeciwko „bandytom i innym niepożądanym jednostkom”.

Tokio, 7. 12. (PAT.) Ag. Reutersa dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że rząd Japonii skłonny jest przyjąć propozycje Ligi Narodów.

Japonia zgłosi oddzielne zastrzeżenie, dotyczące prawa jej występowania przeciwko bandytom i innym niepożą-

danym jednostkom pod warunkiem, że niedopuszczalne będzie inne zastrzeżenie w tej sprawie, któreby anulowało zastrzeżenie Japonii. Rząd postanowił również przyjąć zaproponowaną przez p. Ito formułę, dotyczącą pełnomocnictw Komisji ankietowej.

Manifestacje bezrobotnych w Waszyngtonie

Kapitol i Biały Dom otoczone policją, uzbrojoną w karabiny maszynowe i bomby łzawiące

Waszyngton, 7. 12. (PAT.) — Dziś w południe rozpoczęła się 72 sesja Kongresu.

Skonsygnowano znaczne siły policji, uzbrojonej w karabiny maszynowe i bomby łzawiące. Kapitol i Biały Dom są otoczone silnymi posterunkami policji. Zarządzenia te zostały spowodowane manifestacjami bezrobotnych, którzy w liczbie 1 i pół tysiąca zorganizowali pochód po ulicach miasta. Policja dwukrotnie rozpraszala manifestantów, którzy usiłowali wtargnąć do senatu. Manifestacje wznowiły się, przyczem manifestanci domagali się, aby dopuszczono ich do prezydenta Hoovera.

Londyn, 7. 12. (Tel. wł.). Przed Kapitołem demonstrowało około 1500 bezrobotnych, którzy przybyli do Waszyngtonu z dwudziestu stanów, odbywając t. zw. marsz głodowy. Demonstranci usiłowali wystąpić delegację do parlamentu, lecz policja nie dopuściła do tego. Żądali oni, aby dano im zamiast wyżywienia, gotówkę. Demonstracje te wywołały dość duże zaniepokojenie, gdyż powszechnie uważa się, iż jest to skutek propagandy komunistycznej.

Przywódcami marszu głodowego są niejaki Wagenknecht, Obermeier i Benjamin.

Proces przeciw posłom „Centrolewu”

Dzień wczorajszy poświęcony był sprawie włączania do akt procesu różnych dokumentów i dowodów

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł.). — W poniedziałek, w 36 dniu rozprawy przeprowadzono szermierkę słowną pomiędzy obroną a prokuraturą w sprawach formalnych, głównie w sprawie załączenia do akt procesu pewnych dokumentów i dowodów. Sąd też sala opustoszała i rozprawy toczyły się bez większego zainteresowania.

Do sądu wpłynęły dwa pisma — list adw. Hofmökla - Ostrowskiego, który przedstawił sądowi swe przemówienie

na kongresie, oraz list jakiegoś Sawickiego — ale oba listy odrzucono.

Obrona przeciwstawiła się włączeniu do akt szeregu dokumentów, kwestionując ich autentyczność, gdyż autentyczność poręczał podpis komisarza Renko albo konfidenta Burawskiego. Jest to szereg dokumentów, posiadających podpisy „Smutny”, „Wacek”, „Grzegorz” itd.

Na tem tle toczyła się walka pomiędzy prokuratorem a obroną. Ostatecz-

nie sąd ogłosił i zadecydował przydzielić szereg dokumentów a niektóre wyłączyć jak np. karty informacyjne wywiadowców. Poza tem sąd postanowił zażądać akt sprawy o zamach bombowy na Piłsudskiego i akt sprawy z dnia 14 września w Warszawie.

Na ławie obrony zasiadł wczoraj poraz pierwszy mec. Śmiarowski, który tuż przed rozpoczęciem procesu zachorował i nie brał w nim dotychczas udziału.

Następne posiedzenie sądu w czwartek. (w)

Posiew skandali

Luksusowa śledziba — Jakim sposobem Berlin posiadał dwa obrazy — Krupp woła o linię demarkacyjną — Przygotowanie terenu dla zmiany systemu

(Od własnego korespondenta)

Berlin, 5 grudnia 1931.

Dnia 1 i 2 bm. odbyła się pod Bremeną w Hohehorst licytacja urządzenia wspaniałej siedziby dyrektora słynnego koncernu „Nordwolle” Lahusena. Bankructwo tego koncernu spowodowało w dalszych swoich skutkach, jak przypominamy, załamanie się Danatbanku. Lahusen siedzi obecnie w więzieniu śledczym, oskarżony o fałszowanie bilansów. Na licytacji szły za śmieszne pieniądze bezcenne dzieła sztuki. Lahusen wsadził w latach 1928-29 w samo urządzenie swojej siedziby przeszło trzy miliony marek, to znaczy około sześciu i pół miliona złotych.

Obraz to jest wymowny: Z jednej strony potworny zbytek dyrektorów banków i koncernów przemysłowych, z drugiej bankructwo prowadzonych przez nich przedsiębiorstw, wyrzucanie na bruk tysięcy pracowników, oszustwa na niezwyklej skale, nadużycia i fałszerstwa oraz straty milionów oszczędności drobnych ludzi.

Toczący się bez końca proces braci Sklarek odsłania zgniliznę niebywałą i zasięg pojęć o tem, co uczciwe i nieuczciwe, tak niezwykle, że przeciętny człowiek przeciera oczy ze zdumieniem. Z niewyczerpanego poprostu materiału przytoczymy szczegółowo pozornie drobny, ale charakteryzujący mentalność wielu wmięszanych w tę aferę ludzi. Oto prokurator zapytuje się byłego nadburmistrza Berlina Bössa, czy nie uderzyła go niska cena zakupionego przez jego żonę za pośrednictwem braci Sklarek futra. Owszem, odpowiada Böss, to też postanowiłem jako ekwiwalent wspomianej pewną sumą potrzebujących. W tym celu zakupiłem obrazy u znajdujących się w potrzebie artystów.

Zacny nadburmistrza zakupił je jednak za — pieniądze miasta, które stało się w ten sposób właścicielem dzieł sztuki dla uspokojenia czulego na honor sumienia pana nadburmistrza. Zeznanie to, przytoczone z całym spokojem przed sądem jako okoliczność uniewinniająca, zakrawa poprostu na groteskę. Jednak proces braci Sklarek, to tylko jedna karta z całej książki skandali, które jak bomby eksplodują co chwile. Afera Katzenellenboga, Schüninga (Berliner Hafen-Gesellschaft), Seifferta, Schreiba, Marcusa, afera „Fawegu” (Frankfurter Allg. Versicherungs-Gesellschaft), to wszystko plon ostatnich tygodni. Prawie każdy dzień przynosi nową eksplozję. Niektórzy skompromitowani pakują sobie kulę w łeb. I wtedy zdarza się, że w prasie pojawiają się o nich nietylko anonse pośmiertne firm, na których czele stojąc, wchodzili w kolizję z prawem i uczciwością, ale nawet rzewne i sławiące ich nekrologi (Schüning). Słowem zatraca się tu i owdzie już na zewnątrz granica między tem co jest złe i dobre. Korupcja sięgnęła nawet do prote-

stanekich sfer kościelnych, jak dowodzi afera „Devaheimu“ (Deutsche Evangelische Heimgesellschaft). Pieńiądze i subwencje, dawane na cele dobroczynne, szły na dzikie spekulacje, a pastorowie, będący członkami rad nadzorczych odnośnych instytucji, wyznaczyli duże sumy na tuszowanie nadużyć — aż wreszcie nie dające się już ukryć bankructwo wydobyciło na jaw skandale.

Wytworzył się wreszcie taki obraz, że przewodniczący „Związku Przemysłu Niemieckiego na Rzeszę“ Krupp von Bohlen - Halbach wygłosił musiał mowę, w której w porozumieniu z reprezentantami innych czołowych organizacji gospodarczych wystąpił ostro przeciwko objawom demoralizacji, wołając o oczyszczenie szeregów przemysłu i handlu i odcięcie się od fali zepsucia, ażeby utrzymać dobre imię niemieckich kół gospodarczych.

Skandale jednak sypią się w dalszym ciągu i zapewne różanec ten nie przerwie się tak szybko. Korzenie ich bowiem sięgają zwykle kilka lat wstecz, a to, co się dzisiaj dzieje, jest tylko ujawnianiem istniejącej już od dawna i zastarzałej choroby. Nie można więc nawet powiedzieć, że są to owoce kryzysu. Zapewne, tu i tam szalejące przesilenie pogorszyło niejedno tu i tam powoduje niezawinione bankructwa, tu i tam popycha dla ratowania się do niedozwolonych manipulacji. Jednak dwa, trzy, cztery lata temu nie było tak źle, były nawet okresy dobre, a często właśnie tych czasów sięgają źródła nadużyć.

Jest to więc nietylko choroba ekonomiczna, ale jest to wyraźna choroba moralna, która toczy naród niemiecki. Ma ona bardzo daleko sięgające skutki polityczne. Mianowicie w szerokich masach zupełnie topnieje zaufanie do warstw miennych, a ściślej mówiąc do warstw kapitalistyczno - przemysłowych. W istocie kontrast jest jaskrawy i drażniący. Z jednej strony ogromna masa bezrobotnych, sięgająca dzisiaj pięciu milionów, z drugiej warstwa, kompromitująca się w oczach mas wyrzucaniem setek tysięcy na luksusowe urządzenia pałaców i wил i na zbyt wysokie życie, do której na domiar zaczyna przylegać bardziej opinia, że środki na to wszystko zdobywa oszustwem i okradaniem narodu. Wyższło bowiem na jaw, że dyrektorowie poszczególnych akcyjnych towarzystw, pobierając pensje ogromnie wysokie, prowadzili oprócz tego interesy głównie takie, które im osobiście przynosiły sute prowizje, bez względu na to, że jednocześnie rujnowały one prowadzone przez nich przedsiębiorstwa. W towarzystwie ubezpieczeniowym „Fawag“ doprowadziło to do strat, dochodzących do 160 milionów marek. Pięta zaś te straty oczywiście drobni akcjonariusze i depozytariusze. Nie dziwnego, że czytając dzień w dzień o tych skandalach i odczuwając na własnej skórze straty, masy rozgoryczają się coraz bardziej.

W ten sposób doskonale przygotowuje się grunt pod zasiew radykalnych hasel Hitlera i wzbiera nastrój, że „coś się zmienić musi“, i że „tak dalej być nie może“. Słowa te ciągle słyszy się w rozmowach z najprostszymi nawet ludźmi w Berlinie. Masy tracą przytem zaufanie do prywatno - kapitalistycznych przedsiębiorstw i każdy atak przeciwko „Schieberom“ kapitalistycznym przyjmują z radością, nie bawiąc się w rozróżnienia, kto jest uczciwy a kto nieuczciwy. Widząc przylem, że

często państwo ratuje chwijające się banki, ażeby nie dopuścić do strat tysięcy wierzycieli, dochodzą do przekonania, że uchwylenia przez państwo systemu kredytowego i położenia przez nie ręki na życiu gospodarczym należy dokonać w myśl hasel narodowego socjalizmu nie dopiero po skandalach, ale zasadniczo i odrazu.

W oczach przeciętnego człowieka zestawienie głęboko odczuwanego przesilenia i bezrobocia z sensacją ciągłych skandali w sferach kapitalistycznych stanowi obraz o kontraście nie do zniesienia. Woła on o miotłę i widzi ją w

Hitlerze. Rozgoryczenie jest tem większe, że Niemcy wogóle niezbyt spokojnie znoszą biedę. Tutaj dochodzi do stanu wrzenia w warunkach, które w Polsce uważano by jeszcze za jako tako możliwe, bowiem przeciętny poziom życia jest wyższy. W polityce zagranicznej odbija się to coraz bardziej na nastroju nietylko polityków, ale i szerokich mas w sprawie odszkodowań. W polityce wewnętrznej rośnie nadzieja, że zmiana systemu przyniesie ulgę. Do tej nadziei miesza się coraz większa dawka wzburzenia i zaciętości.

Jerzy Drobnik.

Tajemniczy strzał na Cytadeli

Samobójstwo 28-letniej mężatki

Wczoraj wieczorem wezwano Pogotowie Lekarskie (tel. 55-55) na Cytadelę, gdzie w jednym z lokali Centralnej Szkoły Tresury Psów policyjnych znajdowała się z ciężką raną postrzałową w piersi 28-letnia mężatka Irena D., zamieszkała przy ul. Gąsiorowskich nr. 1.

Strzeliła ona do siebie w zamiarze samobójczym i zraniła się ciężko w pierś, w okolicę serca. Desperatkę przewieziono do lecznicy miejskiej.

Przyczyna usiłowanego samobójstwa nie jest jeszcze wyjaśniona. (k)

Dlaczego spis ludności odbywa się 9 grudnia?

W dniu jutrzejszym odbędzie się drugi powszechny spis ludności.

Jednym z najważniejszych, a bodaj i najtrudniejszych momentów organizacyjnych — jest trafne ustalenie daty spisu. Od szczęśliwego, albo mniej szczęśliwego wyboru tego terminu zależy często powodzenie samej akcji spisowej.

Spis obecny ma być przeprowadzony 9 grudnia.

Jest to chyba termin najtrafniejszy. Przemawiają zatem różne względy. Ludność rolnicza, która stanowi ponad 60 proc. ogólnego zaludnienia naszego

kraju — zakończyła już w grudniu roboty jesienne, a więc zastać ją można w domu łatwiej niż w jakimkolwiek innym okresie roku. Następnie w terminie tym powracają do stron rodzinnych niemal wszyscy sezonowi emigranci, którzy latem wyjeżdżali zagranicę na roboty rolne. Z drugiej strony przesunięcie terminu bliżej Bożego Narodzenia byłoby również bezcelowe, gdyż ludzie w tym czasie myślą o świętach i zajmowanie im czasu wizytami komisarza spisowego — zapewne nie przyczyniłoby się do spopularyzowania spisu. (k)

Nagle zgony w Warszawie

Warszawa, 8. 12. (Tel. wł.). — W poniedziałek zmarł nagle w cyrku podczas przedstawienia wyższy urzędnik min. skarbu Jan Jedliński

W dniu wczorajszym urzędnik Pałacowski, idąc za pogrzebem swej żony, dostał udaru serca i padł na miejscu. (w)

Sensacyjne samobójstwo

Berlin, 7. 12. (PAT). Jeden z głównych pomocników prof. Alsberga, który prowadzi obronę w procesie lubeckim, adwokat Lissner popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru.

Samobójstwo to dokonane zostało w bardzo tajemniczych okolicznościach. Lissner dzień poprzedzający samobój-

stwo spędził w towarzystwie ojca, nie zdradzając żadnego zdenerwowania. Nie zostawił on też żadnych wyjaśnień, wskutek czego nie wiadomo, czy i w jakim stopniu samobójstwo to stoi w związku z procesem v. Deycka, oskarżonego, jak wiadomo, o stosowanie szczepionki przeciwgruźliczej, której ofiarą padła tak znaczna ilość dzieci w Lubecie.

Wielkie sprzeniewierzenie

Berlin, 7. 12. (PAT). We wchodniopruskim Banku Rolnym wykryto wielkie sprzeniewierzenie. W związku z tem aresztowano 2 kierowników oddziałów Muellera i Voellmera.

Sprzeniewierzono przeszło 50 000 marek

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA Wielkie zebranie informacyjne

z referatem prof. dr. Romana Rybarskiego, prezesa Klubu Narodowego, odbędzie się dziś, we wtorek, dnia 8 grudnia o godz. 20 w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka 21 g.
Sympatycy mile widziani.

Jaskinia gry w Sopocie

Gdańsk, 8. 12. (Tel. wł.) Wbrew pogłoskom, że jaskinię gry w Sopotach mają wydzierżawić kapitaliści zagraniczni, wiadomo już obecnie, że senat gdański udzielił koncesji dotychczasowemu dzierżawcom, Żydom berlińskim, Wolffowi i Graetzowi. — Koncesja jest ważna na 12 lat, kosztuje 500 tys. guldenów gdańskich i jest nieprzenośna. Kasyno sopockie zostało powtórnie wydzierżawione Wolffowi i Graetzowi przez związek gmin w. m. Gdańska z tem, że z dochodu brutto otrzymywać będą zamiast dotychczasowych 40 proc. tylko 25 proc., a wpływy z kart wstępu przypadają dzierżawcom tylko w połowie. Równocześnie związek gmin przejął od w. m. Gdańska jego udziały w luksusowym „Casino Hotel“, który staje się własnością komunalną. Zaznaczyć należy, że związek gmin w. m. Gdańska jest instytucją fikcyjną.

Jaskinia sopocka, do której mają wstęp tylko nieliczni Gdańszczanie, jest obliczona wyłącznie na rachunek polskich kleszeni.

O dochodach dają pewne wyobrażenia sumy, które dzierżawcy płacą za koncesje, oraz 75 proc. udziału senatu w dochodach kasyno brutto. S. B.

Przeciwko eksmisjom sądowym

Lipsk, 7. 12. (PAT). W różnych miejscowościach Saksonji doszło do burzliwych demonstracji robotniczych przeciwko zamierzonym eksmisjom sądowym. W wielu wypadkach interwenjowała policja. Komornicy sądowi pod naciskiem groźnej postawy mas robotniczych musieli zrezygnować z czynności.

W Chemnitz pewna rodzina robotnicza, wspomagana przez tłum, złożony z kilkuset ludzi, zabarykadowała się w mieszkaniu i nie dopuściła do usunięcia mebli. Eksmisji zaniechano

Eksplozja gazów

Bukareszt, 7. 12. (PAT). W kopalni węgla Lonia nastąpiła eksplozja gazów.

6 górników poniosło śmierć a 14 odniosło rany.

Katastrofa kolejowa

Buenos Aires, 7. 12. (PAT). — Pod Marull koło Cordoby wykoleił się pociąg. 2 osoby zostały zabite a wiele odniosło rany.

KONTO KOMITETU
nieślenia pomocy biednym i bezrobotnym na miasto Poznań P. K. O. nr. 213 005.

Już największy czas

pomyśleć o podarkach gwiazdkowych, więc prosimy łaskawie odwiedzić nasz magazyn, gdzie w olbrzymim wyborze po rzeczywiście niskich cenach każdy odpowiedni podarek znajdzie

BR. MACHALLA Perfumeria Drogerja
Poznań, ul. 27 Grudnia 2.
Wielki wybór ozdób gwiazdkowych.
Pw 9 457-49.6

WŁADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

60)

Karol zamyślił się.
— Tak mi ta rozmowa dzisiaj, — rozpoczął z wolna — dziwną się wydaje, i w takim jestem nastroju, jak wówczas, gdy — lat temu będzie trzy — siedział w biurze samotny. Było to o godzinie przedpołudniowej. Robota mi nie szła, odłożyłem pióro i duszą uleciałem gdzieś daleko. Otwarte oczy widziały snujące się po pokoju mary... Przywołało mnie do rzeczywistości dopiero pukanie do drzwi: Wzywano mnie do aparatu telefonicznego. Nogi się podemną ugęły, bo czekał na mnie wyrok, którego nikt nie mógł zmienić... Ukochane dziecię, zdała od domu rodzicielskiego, w szkołach, już nie żyło... Zamim dosięgła mnie wiadomość z ust drugich, już o tem wiedziałem. Nazywają to telepatją. Dobrze — fale telepatyczne na kształt innych fal jako od-

biornika. Na szereg jednak miesięcy naprzód, gdy dziewczynka była jeszcze zdrowa i wesola, uderzały w moją i matki jaźnie fale inne, jakby głosy dzwonu pozgonne, napelniając serca trwogą i niepokojem... Jak takie fale wytłumaczyć? Kto je wysyła? Dlaczego się je odbiera? I tyle innych znaków złowróżebnych? Tu więc, panie Januszu — tu jest dowód istnienia duszy! Pan będzie odczuwał je inaczej, a ktoś inny jeszcze inaczej. Tak samo, jak trudno znaleźć dwoje ludzi, którzyby byli do siebie podobni tak, że ich odróżnić nie można. A jeśli jest dusza, to ona razem z ciałem zamrzeć nie może, bo tylko materia ulega zmianom! Mogłem być powiedzieć panu krótko: Tak! Wierzę w istnienie duszy i w ciąg dalszy życia za grobem — to moje zapamiętanie. Inni ludzie mogą mieć inne, ale to mnie nie obchodzi — nawetbym się z nimi w polemikę nie wdawał i ich kontradowodów nie słuchał... Widzę idzie już listowy z pocztą, trzeba ją przejrzeć. No, dowidzenia kochany panie Januszu, do obiadu! A niech pan takimi kwestjami nie zaprzęta...
— Panie Karolu! Jeszcze jedno słówko — zawołał błagalnie Janusz. — Za-

raz pan pójdzie... Ale właściwie nie powiedziałem tego, do czego zmierzał... Karol przystanął i słuchał.
— Otóż, gdybym przypadkiem... No... Wszystko jest na świecie możliwe... Więc o wszystkim mówić można... Otóż, gdybym przypadkiem umarł...
— Ech! Co pan plecie! — ofuknął go Karol. — Pan — i umarł!
— Ależ, panie Karolu, niech pan wysłucha! Ja nie mówię, że już umieram, ale tak na ten wypadek... dajmy na to... Wszak to nie musi być zapowiedź śmierci... Przecież testament piszą ludzie nieraz zupełnie zdrowi, nawet młodzi. Otóż w razie takiego wypadku... ja panu dam znać z tamtego świata... że istnieje... I że z tego istnienia zdaje sobie sprawę... Mówił pospiesznie, widząc, że Karol ma zamiar wybuchnąć gromami. — Trzeciego dnia... uważa pan... Trzeciego dnia w samo południe A więc w dzień, nie w nocy zjawie się przed panem i... rozmawiać, zdaje się trudno nam będzie, bo nawet niewiem czy to możliwe. Ale z wyglądu mego dorozumie się pan, jak się tam czuję... Gdy będę uśmiechnięty, znaczy, że tam jest dobrze. Gdy smutny, znaczy, że gorzej, niż tu... i pokuta nieskończona...

— Panie Januszu! Pan chyba... — Chciał mu Karol ten potok słów przerwać, lecz Janusz, nie zwracając uwagi na nic, mówił pospiesznie dalej:
— I później, gdy pana będzie miała spotkać jaka przykreść, zjawie się przed panem... Ale zawsze w dzień... By współczuć z panem i pocieszyć, że się wszystko pomyślnie zakończy... Otóż będzie pan miał dowody istnienia duszy lepsze, niż wszystkie rozmowy.
— Panie Januszu! — rzekł wiele zafasrowany Karol. — Co to wszystko ma znaczyć. Pan, zdaje się, jest jeszcze chory! Trzeba kłaść się do łóżka, bo pan prawdopodobnie nie wyłaził jeszcze z tej grypy! Niechno pan idzie ze mną, musimy zmierzyć temperaturę!
— Słucham pana, panie kierowniku, — mówił Janusz, śmiejąc się całkiem już swobodnie i naturalnie, co jeszcze bardziej dezorientowało Karola. — Zazwyczaj przyjdzie za panem, tylko panu Aleksandrowi mam parę słów do powiedzenia. Schodzi właśnie z rusztowań. Zdaje się, że już wkrótce dwunasta — zaraz przyjdzie i pozwolę z sobą robić wszystko, co pan każe, drogi przyjacielu!
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Byli „Czwartacy“ wobec bezrobocia

Szerzące się bezrobocie, wywołane ciężkim położeniem gospodarczym, dotknęło również wielu członków z Stowarzyszenia Czwartaków (58 p. p.), którzy walcząc z bronią w rękę o niepodległość Polski, dziś nie z własnej winy znajdują się w skrajnym niedostatku. Zarząd „Czwartaków“ doceniając fatalne położenie kolegów, postanowił przyjść im z pomocą przez sprawienie im odpowiedniej gwiazdki. Środki na ten cel zamierza zarząd zdobyć przez imprezy dochodowe, z których czysty zysk przeznaczą dla klęską bezrobocia dotkniętych członków i ich rodzin.

Pierwszą taką imprezą było strzelanie o nagrody na strzelnicy małkalibrowej w koszarach 58 p. p. w ub. niedzielę. Zawodnicy w liczbie 270 zebraли się rano o 8 na dziedzińcu koszar 58 p. p., poczem wszyscy udali się do strzelnicy. Udział w zawodach był b. ożywiony — wszystkim bowiem chodziło o osiągnięcie jaknajlepszych rezultatów. W czasie urzędzonego odpoczynku, zawodnicy udali się do kasyna, gdzie odbyło się plenarne zebranie, któremu przewodniczył wiceprezes p. Trybalski. Obrady toczyły się w obecności dowódcy 58 pułku p., który jest honorowym prezesem Stowarzyszenia.

Na zebraniu tem zdecydowano, że gwiazdkę dla kolegów i ich rodzin urządzi się 24 b. m. W czasie od 13 do 16 w świetlicy. Po wspólnym żołnierskim obiedzie, rozpoczął się dalszy ciąg strzelania, które trwało do godziny 16. Konkurencja w zawodach była bardzo wielka, o czem świadczy fakt, że na 30 pierścieni było aż trzech, którzy osiągnęli 29 pierścieni, a 5-ciu 28 pierścieni. Nagród było 11 w postaci książek, obrazów, platery i innych przedmiotów, które rozdano uszczęśliwionym zawodnikom. W Stowarzyszeniu rozwija żywą działalność osobny komitet. Podkreślić należy osobno, że członkowie opodatkowali się na rzecz bezrobotnych kolegów. W stowarzyszeniu istnieje też kasa pośmiertna, która przychodzi z pomocą materialną rodzinie zmarłego członka. Po rozdaniu nagród odbył się w kasynie wieczorek, który w miłym nastroju przeciągnął się do późnej nocy. (z)

Zgon arcyb. Dontenwill, generała OO. Oblatów M. N.

Dnia 30 listopada b. r. zmarł w Rzymie po krótkiej chorobie Mgr. Dontenwill, generał Ojców Oblatów Marji Niep. Sp. ks. arcybiskup Dontenwill był od roku 1908 generalnym przełożonym zgromadzenia Ojców Oblatów M. N., dla którego okazał się w całej pełni mężem opatrznościowym. Przyczynił się też do rozbudowy i rozkwitu prowincji polskiej, którą osobiście zwiedził, udzielając święceń kapłańskich młodemu lewitom a Sakramentu św. Bierzmowania tysiącom ludu naszego.

Mgr. Dontenwill urodził się 4 czerwca 1857 roku w Biszweiler w Alzacji. Po wojnie francusko-niemieckiej 1871 roku udał się do Ameryki, gdzie uczęszczał do kolegium Ojców Oblatów w Ottawie, Kanada. W roku 1878 wstąpił do nowicjatu a po złożeniu swej profesji zakonnej kształcił się na elynnym uniwersytecie w Ottawie. Święcenia kapłańskie otrzymał 20. 5. 1895 roku. W Ottawie przebywał do roku 1893 w charakterze profesora języków nowoczesnych i sztuk pięknych. W roku 1893 został mianowany superiorem kolegium św. Ludwika w New Westminster. Owocna jego działalność na tej ważnej placówce skłoniła sędziwego biskupa Duricu do mianowania go swym koadjutorem i następcą. Sakrę biskupią otrzymał Ojciec Dontenwill 22. 8. 1897 roku, stolicę zaś biskupią w New Westminster objął w dwa lata później. Duszpasterstwo wśród kolonistów i Indian stanowi główne zadanie tamtejszego kleru. Gorliwością oraz ojcowską dobrocią Mgr. Dontenwill zyskał sobie serca wszystkich. W 1908 roku mianowano go arcybiskupem, ale już 5 dni potem powołano go do Rzymu, aby tam piastował urząd przełożonego wszystkich Oblatów na całym świecie.

Mgr. Dontenwill roztropnością i delikatnością wszystkich sobie zjednał. Sam osobiście zwiedził przed wojną jeszcze obszerne pola misyjne Ojców Oblatów w Ameryce, Cejlonie i Australii, potem Afrykę i wszystkie prowincje europejskie. Polska zgotowała mu gorące przyjęcie. Pamięć jego nie zanurza się w sercach Oblatów polskich i w sercach ich przyjaciół. R. I. P.



Dziś, we wtorek, odbędzie się konsekracja nowo zbudowanego kościoła w Mątwach. Aktu konsekracji dokona J. E. ks. biskup Laubitz w otoczeniu duchowieństwa, przedstawicieli władz cywilnych, miejscowych zakładów fabrycznych, cukrowni i sodowni w Mątwach, oraz organizacji, które ofiarne składkami przyczyniły się w wielkiej mierze do wykończenia budowy. Projekt kościoła wykonał p. inż. arch. Marjan Andrzejewski z Poznania.

W wieczności kręgi...

(Podzwonne misyjne)

W wieczności kręgi dusza ma ulata...
Dziś niebna jaśnia widzi się oblaną...
Po drodze mlecznej w bezkresach zaświata
Gwiazdy jej dzwonią tak, jak dzwonią Panu.

Rozbite serce tłuć się załośnie,
W syren zwodniczych zwabione moczary
Nigdy nie śniło o łakach i wiośnie,
A powrót gęste odcięły opary.

Wtem — jak meteor, co rozpruwa noce —
Łaska rozdziera duszy pysznej mroki:
Gdzie błąd się tał w dociekań pawłoce,
Rozpina Prawdę nad fałszu obłoki.

Rwie się pierwosnek pod śniegiem więziony,
Z uścisków mroźnych do słońca przemocą — — —
Tak duch mój zmiękłe przekuł w stal ramiony
Po skry, co młodość znów jutrznią rozłocą.

W modłów zasłonę otuliłem zmąsły,
Co majaczyły w prądów mętnych wirze
A w lot nad czołem łuny się rozbiły,
Podemną błotne okazały niże.

W pustkowie święte zamknąłem swą duszę
Cały złęczniony — gdy przemówisz Panie —
Wokół coś grało li tę wieczną głuś...
Nagle wśród ciszy rozległo wołanie:

Słucham — — — poznaję — — — głos mi z dawien znany
Nic, że mnie duszą jakowe letargi...
O — już się zrywam — Ojciec zapomniany!
„Ach! pić mi dajcie!” szepcą spiekłe wargi.

Już krople chciwie popijam kryniczne,
I wraz z demonem bielmo z oczu schodzi
W miarę, jak wchłaniam słowa balsamiczne
W olbrzyma rosę, co innych odrodzi.

Z pęt wyzwolony w górna ruszę drogę
I już nie rzucę błękitnego celu,
Do nóg przyczepię przyspieszeń ostroge,
By na czas stanąć, stanąć do apelu.

Bo jakieś trwożne unosi mnie drzenie
„Ach niespokojne me serce o Panie”,
— Więc na wskroś jedno spala mnie pragnienie
„Aż spocznę w Tobie” — gdzie świtów zaranie.

Niech, Wielki Boże, płomieniem Cię kocham — — —
Już mnie nie zmamią ogniki bagniste...
Dziś... tylko rzewnie w noc gwaździsta szlocham,
Ze jeszcze nie dość miłuje Cię, Chryste! — — —

Ks. Jan Bączkiewicz.

Kto i ile zarabia w Anglii?

Najtrudniej rozstać się z przyzwyczajeniami zyciowymi wtedy, gdy zespół ich składa się na t. zw. stopę zyciową, do której takiego a nie innego poziomu przyzwyczaili się i wdrożyli od dziesiątków lat nie tylko grupy, ale całe warstwy społeczne. Gdy dochodzi do tego, reakcja staje się gwałtowna, gdyż zmiana narusza tradycje, podważa sposób życia, zmusza do skurczenia się budżetów rodzinnych, zawodowych, grupowych, klasowych.

Tego rodzaju wstrząs miał miejsce w Anglii przed dwoma miesiącami przy obniżeniu płac urzędnikom państwowym i marynarzom przez rząd Mac Donalda. Kryzys zrobił swoje i przyczynił się do obniżenia stopy zyciowej w Anglii, najwyższej stopy zyciowej, jaka istniała w Europie, wyższej nawet od powojennego standard of Life w Stanach Zjednoczonych.

Dzięki niezwykłemu swemu bogactwu i hegemonii finansowej, którą sprawowała Anglja do chwili ostatnich wydarzeń, Anglicy przyzwyczaili się do tak wysokich płac i zarobków, o jakich na kontynencie nie śniło się w najlepszych czasach. Pomimo rozpoczynającej się już fali zniżkowej, pomimo spadku funta, i dzisiaj jeszcze płace zarobkowe w Anglii są wyższe niż gdziekolwiek indziej.

Zamiatacze ulic np., płatni przez miasto, otrzymują czy to w Londynie, czy na prowincji — 65 szylingów tygodniowo (130 zł przed spadkiem funta); konduktorzy i motorniczowie w autobusach miejskich otrzymują 105 szylingów tygodniowo, stolarze, mularze — od 75 do 90 szyl. tygodniowo. Najlepiej płatnymi w Anglii, jak zresztą i w innych krajach, robotnikami wykwalifikowanymi są drukarze. Zecer maszynkowy zarabia tygodniowo 10—12 funtów, co wynosi przy dzisiejszym nawet kursie zgorą 1200 złotych miesięcznie.

W zawodach t. zw. wyzwolonychoczesne miejsce pod względem zarobków zajmują dziennikarze, którym mogą śmiało pozazdrościć ich koledzy europejscy. Zarobek minimum pracownika redakcji wynosi 10 funtów tygodniowo; sprawozdawca parlamentarny otrzymuje przeciętnie 70 funtów miesięcznie (ok. 2200 zł), kierownik działu, sprawozdawca teatralny etc. otrzymują przeciętnie 120 funtów mies. czyli ok. 4000 zł. Są to zresztą płace przeciętne, honoraria publicystów i feljtonistów sięgają kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie.

W kategorii urzędników państwowych i prywatnych pensja przeciętna wynosi 500 funtów rocznie, nauczyciele pobierają stosunkowo do liczby lat wysługi od 334 do 600 funtów rocznie. Najlepiej uposażonymi urzędnikami państwowymi są w Anglii sędziowie, którzy pobierają przeciętnie 1000 funtów rocznie, sędziowie zaś sądów wyższych od 2 do 6000 funtów.

Pensji policjantów, t. zw. popularnie Bobby, mógłby zazdrościć najeższy urzędnik czy zawodowiec europejski. Bobby otrzymuje na początek 4—5 funtów tygodniowo, pensja szeregowca dochodzi do 10 funtów. Na wyższych stanowiskach pensje wynoszą do 1000 funtów rocznie.

Najmniej zarabiają w Anglii robotnicy rolni, bo od 2 do 3 funtów tygodniowo.

Przytem wszystkim należy nie zapominać, iż Anglik — podatnik płaci podatek dochodowy dopiero od sumy dochodu rocznego powyżej 400 funtów. Ta suma bowiem (ok. 15000 zł) uznana jest przez ustawodawstwo skarbowe w Anglii za minimum stopy zyciowej. W. W.

„Dar Pomorza“ u brzegów Brazylijskich.

Statek szkolny „Dar Pomorza“, odbywający obecnie swą pierwszą podróż zimową z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni na pokładzie, przybył w dniu 27 ub. m. do portu Pernambuco w Brazylii, skąd po krótkim postoju wyruszy w dniu 3 grudnia w dalszą podróż na Małe Atyle.

Podczas Świąt Bożego Narodzenia „Dar Pomorza“ przebywać będzie prawdopodobnie w Fort de France na Martynice.



Prof. Juljusz Prüwer pierwszy kapelmistrz Filharmonji berlińskiej, dyrygować będzie we środę, dnia 9-go grudnia, wielkim koncertem symfonicznym orkiestry st. m. Poznania

KALENDARZYK

Wtorek, 8 grudnia 1931.

Słońce: wschód 7,49 — zachód 15,39 —
długość dnia 7 godzin 50 min
Księżyc: wschód 6,56 — zachód 14,18 —
przed nowiem
Kal. rz.-kat.: Niep. Pocz. N. M. P. — ju-
tro Leokadja.
Kal. słow.: Boguwol — jutro Wyszostawa.

Zebrania

- Dzisiaj o 8 Sodalicja Panien Urzędniczek — nabożeństwo i przyjęcie nowych członków w kapł. sodalicyjnej przy kościele OO. Jezuitów;
o 8.30 Stow. Pań Miłosierdzia pod wezwaniem N. M. P. — naboż., u Fary;
o 9 „Sokolice“ (Śródka) — z okazji rocznicy naboż. w Tumie;
o 10 Komp. IV. Marynarzy Powst., u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 12 Na rzecz ubogich — koncert w sali kina „Słońce“;
o 15 Bractwo Św. Stanisława, w Domu Katolickim;
o 15 Zjedn. Pracowników Rzemieśln. (rzeźnicy, w kasynie p. Roehra (Dom Rzemieślniczy);
o 16 Stow. Młodzieży Polskiej pod wezwaniem Św. Alojzego — wielka wenta u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 16 Tow. Restauratorów, u p. Jaszka, ul. Kraszewskiego 16;
o 17 Tow. Przem. im. Kościuszki (Górczyn), u p. Spychały;
o 18 Tow. Powstańców i Wojaków (Jeżyce), u p. Jaszka, ul. Kraszewskiego 16;
o 19 Stow. Młodych Polek (Św. Wojciech) — wieczornica w „Boulevard“, pl. Nowowiejski 5;
o 20 Młodzież Wszepolska — zebr. inform. w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Tow. Uczestn. Powstania (Jeżyce), u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;
Jutro o 19 Sodalicja Pań Konfekcyjnych, w sali sodalicyjnej;
o 19.30 Pozn. Okręg S. M. P. — zebranie zarządów pl. Nowowiejski 5;
o 19.30 Tow. Św. Władysława sekcja sceniczna (Wilda), u p. Grotowskiego, Dolna Wilda 71;
o 20 Tow. Śpiewu (Św. Łazarz), w sali „Wiktorji“, Rynek Łazarski 18;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców (szewcy) w Domu Rzemieślniczym.
o 20 „Sokolice“ (Wilda), u p. Zawadki, Górna Wilda 75.

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego, św. Marcin nr 59. I. p. udziela porad bezpłatnie — Kobiety: w poniedziałki od godz. 17—18; mężczyźni: we wtorki od godz. 17—18.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka pod Białym Orłem, Stary Rynek 41. — Apteka św. Piotra, ul. Półwiejska 1. — Apteka św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12. — Apteka Śródecka, Rynek Śródecki 1.
Wilda: Apteka „Fortuna“, Górna Wilda nr. 96. — Apteka przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda 3.
Łazarz: Apteka p. Plucińskiego, ul. Marszałka Focha narożnik ulicy Niegolewskich.
Jeżyce: Apteka Mickiewicza, ul. Mickiewicza 22. — Apteka „Pod Opatrznością Boską“, ul. Dąbrowskiego 76.
W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze.

Pogrzeby

Dzisiaj: Śp. Michała Stypińskiego o godz. 14.30 ul. Fabryczna 3. — Śp. Michałiny z Białasów Drodżyńskiej o godzinie 14.30 z kaplicy Św. Józefa. — Śp. Janiny Chociszewskiej o godz. 15.30 z kaplicy cment. ks. ks. Zmarłychwstańców w Luboniu.

Dzisiaj, we wtorek, w Domu Ewangelickim **KONCERT ZYGMUNTA LISICKIEGO**

ZYGMUNT LISICKI, znakomity pianista, którego nazwisko znane jest chlubnie nie tylko w Polsce całej, ale i zagranicą, wystąpi po raz pierwszy i jedyny w bieżącym sezonie

Dzisiaj, we wtorek, 8 b. m., o godz. 8 wiecz. w Domu Ewangelickim.

Znakomity artysta, którego koncerty w Paryżu, Rzymie i w Wiedniu spotkały się z wielkim uznaniem krytyki. — Jest aż nadto dobrze znanym naszej publiczności, by coś jeszcze można dorzucić do tych wszystkich głosów uznania, jakimi darzy go hojnie cała krytyka muzyczna. Pełna poezji interpretacja, wykładowy styl gry i doskonała technika — stawiają Lisickiego w rzędzie najpierwszych polskich pianistów. LISICKI na wtorkowym swym koncercie w Poznaniu wykona b. ciekawy i wysoce urozmaicony program, obejmujący najpiękniejsze dzieła Szopena, Schumanna, Francka i Liszta.

Atrakcją koncertu staną się niewątpliwie po raz pierwszy w Poznaniu wykonywane „Maski“ najslawniejszego naszego kompozytora Karola Szymanowskiego. — Zarówno nazwisko znakomitego naszego pianisty, jak też niezwykle ciekawy program i minimalne ceny biletów — są największą rekomendacją, że wtorkowy koncert LISICKIEGO zgromadzi muzyczne sfery naszego miasta.

Bilety po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł są do nabycia od godz. 6 wiecz. przy kasie w Domu Ewangelickim
zw 12 226

Nora Ney u siebie

Wywiad ze znaną gwiazdą filmową

— Czy nie byłaby Pani łaskawa opowiedzieć naszym Czytelnikom coś o sobie? Może jakieś wspomnienie z początków swej kariery filmowej?

Takie pytanie zadaje się na początku każdego wywiadu z gwiazdą filmową. Przecież jakoś trzeba zacząć rozmowę. Wczoraj miałem przyjemność zadać je Norze Ney. Wszyscy miłośnicy kina dobrze znają tę jedną z nielicznych polskich artystek filmowych, która na ekranie nie tylko porusza się i robi wrażenie, ale żyje prawdziwym życiem, jest naprawdę odtwarzaną postacią. Artystka z prawdziwego zdarzenia.

— A więc, czy nie byłaby Pani... Nora Ney wybucha wesołym, beztrudnym śmiechem...

— Przepraszam pana, ale pańskie pytanie przypomniło mi żywo pewien skecz. Nazywa się on „Kino-diva u siebie“. Tam również przychodzi do artystki filmowej dziennikarz po wywiad. No, i zadaje jej masę niedorzecznych pytań, nie słucha jej odpowiedzi, a później wypisuje niesamowite historie o jej karierze, przepychu, jaki ją otacza itd. Ten skecz napisał dla mnie Tuwim i grałam go ostatnio w warszawskim teatryku rewjowym, w „Bandzie“. Przyjechałam z nim teraz na gościnne występy do Poznania. — Niech pan przyjdzie jutro do kina „Nowości“, to pan zobaczy ze sceny, jak udziałam wywiadów.

— Obiecuję więc pani, że w obecnym wywiadzie nie będę wypisywał żadnych niesamowitości. Ani słowa o przytulnym buduarze, w którym muje pani przyjmuje, ani słowa o wytwornej sukni wieczorowej, wspaniałej kolji pereł perskich dywanach, przyćmionem świetle turekijawej kawy, francuskich likierach i szmuglowanych egipskich papierosach. Wywiad odbywa się w nieokreślonym czasie i przestrzeni. Pani mówi, ja notuję a Czytelnicy czytają.

— A więc zaczynamy. Urodziłam się — prawda, że tak zacząć trzeba? — na Kresach Wschodnich. Wiesz Sielachowice, koło Białegostoku. Jestem więc „wsiowa panna“. Do filmu dostałam się nie przez teatr, jak się to najczęściej zdarza, ale mój pierwszy występ odbył się od razu przed aparatem filmowym.

— Trochę zamała szeregów — próbuję wtrącić.

— Do pierwszego filmu dość trudno było się dostać. Reżyser Gardan nie bardzo wierzył w moje zdolności i zaangażował mnie warunkowo, na próbę. Dał mi małą rolę, trzeciorderną rolę w „Czerwonym błaznie“. Miałam wielką treść, ale próba minęła jakoś szczęśliwie, więc dostałam po niej drugą małą rolę w filmie „Zew morza“. Duże role zaczęły się dopiero od „Policmajstra Tagiejewa“. Potem już szło... Grałam w „Kobiecie, która pragnie grzechu“,

„Urodzie życia“ i ostatnio w „Sercu na ulicy“. W obecnym sezonie nie miałam żadnych poważniejszych propozycji, więc nie „kręciłam“ nic.

— A jakie ma pani projekty na przyszły sezon?

— Nie mogę powiedzieć nic pewnego. Toczą się pertraktacje. Jeśli dojdą do skutku, wyjadę „kręcić“ do Afryki. Bardzo się z tego cieszę, bo strasznie lubię podróżować. Afrykę znam już co prawda, bo jeździłam tam przed kilku laty, ale jednak bardzo mnie ciągnie ta perspektywa.

— A może teraz opowie mi pani o swych występach w teatrze.

— Na tym terenie jestem początkującą. Nie złożyłam jeszcze egzaminu i mam przed nim treść. Co tu gadać! Treść mam przed każdym występem. Peszy mnie nawet niedokładność w dekoracjach, czy rekwizytach. W „Bandzie“ partnerem moim w skeczu był Jarossy, a on lubi dodawać swoje powiedzonki do roli. Bałam się strasznie żeby mi nie zadał jakiego pytania nadprogramowego, na które nie umiałabym na poczekaniu odpowiedzieć. Zresztą tak samo tremuję przy filmowaniu. Pamiętam, jaką miałam treść przy pierwszym filmie. Bałam się poprostu zacząć. Dopiero Bodo, któremu znudziło się czekać, popchnął mnie energicznie i musiałam zacząć grać. A w teatrze najgorsze jest to, że nie widzę, jak gram. W filmie mogę się zobaczyć i jeśli coś jest źle, można zagrać po raz drugi, a tutaj — zagrałam i już koniec. Nie można się poprawić aż na drugim przedstawieniu.

— Na zakończenie może powie mi Pani o swych pierwszych wrażeniach z Poznania. Jak się Pani podobało nasze miasto?

— Widziałam jeszcze bardzo mało. Ale na pierwsze wrażenie mogłabym określić poznańskiem „powiedzonkiem“ którego już zdażyłam się nauczyć i które zabiorę ze sobą do Warszawy. Poznań podobał mi się „pierośsko“. Od pierwszego spojrzenia zwraca w nim uwagę, w porównaniu z Warszawą, czystość na ulicach. I tak tu cicho i spokojnie.

— My tu dużo pracujemy, proszę Pani, i nie mamy czasu na spacer po ulicach.

— Ale ja mam dużo jeszcze czasu przed próbą i chciałabym się trochę przejść po ulicy. Zaczepnę świeżego powietrza po podróży i obejrzę bliżej miasto.

Wobec tego trzeba skończyć wywiad. Dziękuję i żegnam się z panią Norą, obiecując sobie, że przyjdę zobaczyć parodję naszego wywiadu w kinie „Nowości“ w przywiezionym z Warszawy skeczu. t. krasz.

Akademja jugosłowiańska

Dla uczczenia Święta Zjednoczenia Jugosławji i Urodzin Króla Aleksandra w niedzielę, dnia 13 grudnia r. b. o godzinie 12.30 odbędzie się w Teatrze Polskim uroczysta akademja, urządzona staraniem Stowarzyszenia Polsko - Jugosłowiańskiego w Poznaniu. Protektorat objął Minister pełnomocny i Poseł Królestwa Jugosławji Branko Lazarević.

Program akademji przewiduje oprócz przemówień reprezentacyjnych wystawienie fragmentu jugosłowiańskiej opery Ivana pl. Zajca pod tytułem: „Nikola Subić Zrinjski“ w wykonaniu solistów pp. dr. Rossler - Stokowskiej, Eugenjusza Maya, Kajetana Bojarskiego oraz chóru męskiego „Echo“; przy fortepianie prof. Sauer. Kierownictwo artystyczne objął prof. Nowowiejski. W dalszej części artystycznej szereg utworów fortepianowych wykona prof. Łukasiewicz. Orkiestra 57 pp. pod batutą kapelmistrza por. Szałkowskiego odegra hymny narodowe.

Wstęp bezpłatny za zaproszeniami, które otrzymać można w sekretarjacie Stowarzyszenia, Hotel Polonia, p. 132a od godz. 18 — 18.

Koncert Klubu Mandolinistów

Mistrzowski Klub Mandolinistów im. Chopina w Poznaniu pod dyr. p. Zenona Szemborskiego urządza dzisiaj, we wtorek, w sali Belwederu (ul. Marszałka Focha naprost dworca zachodniego) — a nie jak poprzednio ogłoszono w sali Szkoły Handlowej przy ul. Śniadeckich — o godz. 4 popołudniu koncert z udziałem 3 wytrawnych cytrzystów.

Dochód przeznaczony dla bezrobotnych.

Komitet Miejski dla spraw bezrobotnych musi wyżywić, ogrzać i przyodziać w Poznaniu przeszło 5100 rodzin czyli z górą 20 tysięcy osób.

Pospiesz więc Komitetowi z pomocą i złóż natychmiast ofiarę, na jaką zdobyć się możesz, a więc w gotówce, żywności, opale lub odzieży.

Nie będzie więcej chorych dzieci!

Czy wiecie matki, że nadzwyczaj skutecznym środkiem leczniczym przy krzywic, słabości i rozmiękczeniu kości, niezycie oskrzeli, gruźlicy i og. innym niedorozwoju jest Emulsja Tranowa „ERBE“?

Ten jedyny w swoim rodzaju środek odżywczy, zawierający najczystszy tran, witaminy, sole wapniowe i fosforowe jest przetworem wyjątkowo smacznym chętnie przez dzieci przyjmowanym „Emulsja tranowa Erbe“ jest również preparatem wybitnie wzmacniającym dla osób dorosłych, osłabionych i rekonwalescentów.
Fw 8 495-39 199 Dr. L. K.

Ciągnięcie wygranych

Wielkiej Loterii na Pomnik Wdzięczności odbędzie się we czwartek, dnia 10 bm., na sali Biblioteki Sodalityjnej w Poznaniu, św. Marcina 69, pod kontrolą notariusza, p. szamb. Stanisława Ślawskiego i w obecności urzędników skarbowych.
Losy nabywać można jeszcze do środy, 9 bm., włącznie.

PALACZE! BONICOT
chronicie Wasze zdrowie
pałac, używajcie

Dwie krople BONICOTU wstrzyknięte do papierosa cygara lub fajki chronią gardło, płuca, serce, żołądek i jelita od szkodliwego działania Nikotyny. Do nabycia w aptekach, drogerjach i sklepach tytoniowych

Fw 8515-2 12.34

Poranek poematów tanecznych MARCELI HILDEBRANDT.

MARCELA HILDEBRANDT, młoda, wysoce utalentowana tancerka plastyczna, Poznanianka, która przed kilku dniami wystąpiła z wielkim powodzeniem w Berlinie w „Schumannsaal“, da się poraz pierwszy poznać szerszej publiczności i wystąpi w Poznaniu w nadchodzącą niedzielę, dnia 13 grudnia b. r., o godz. 12 w poł. w teatrze „Słońce“.

MARCELA HILDEBRANDT na swym niedzielnym recitalu tanecznym wykona szereg poematów tanecznych do muzyki Szopena, Bacha, Beethovena, Debussyego, Prokofieffa, Scriabina.

Ci, którzy mieli sposobność widzieć pełne poezji i piękna tańce Marceli Hildebrandt, — rokuja młodej tancerce wielką przyszłość. Jak już czytaliśmy w pismach poznańskich, Marcela Hildebrandt bezpośrednio przed wyjazdem na recital berliński tańczyła w Poznaniu wobec zaproszonych znawców i krytyków i odniosła wielki sukces. Spodziewać się należy, że podobne powodzenie mieć będzie na swym

niedzielnym recitalu w „Słońcu“. — Niedzielny występ młodej, tak wysoce utalentowanej tancerki wywołał wielkie zainteresowanie w najszerzych sferach towarzyskich naszego miasta, czego dowodem, że zaraz w pierwszym dniu po ogłoszeniu występu sprzedano znaczną część biletów.

Bilety po cenach najniższych są do nabycia wcześniej w składzie cygar p. Szrebrowskiego, — ul. Gwarna 20. Tel. 56-38. zw 12 225

Teatr Polski

DZIS — o godz. 15 „Hulla di Bulla“ — Wieczorem „Jej synowa“.

Teatr Nowy

DZIS — o godz. 15.30 „Zolte serduszko“ i św. Mikołaj. — Wieczorem „Wierny mąż“.

Teatr operetkowy „Uśmiech“

DZIS — o godz. 15 „Kraina uśmiechu“. — Wieczorem „Czar walca“.

otyłość
usuwa niezawodnie i bez szkody dla zdrowia
KOLLOIDINE DRA DUBOIS

zp 7943

Biomal LECYTYNA
ODMŁADZA!
LECYTYNA UZUPEŁNIA SUBSTANCJE ZAWARTE W MOZGU, NERWACH I SERCU.
UTRZYMUJE PRZETO DŁUGO MŁODOŚĆ I PIĘKNO.
Pd 9 432-71.123

Jutrzejszy koncert w Teatrze Wielkim

Środowym koncertem Orkiestry stoi m. Poznania dyrygować będzie jeden z największych dyrygentów niemieckich prof. Juliusz Prüwer. Dyrygent ten — od kilku lat stały kapelmistrz berlińskiej orkiestry symfonicznej — zaliczany jest do rzędu takich kapelmistrzów jak Abendroth, Schalk, Brecher, Bruno Walter itd. Środowy koncert ze względu na tak wybitną indywidualność prof. Prüwera będzie wielkim wydarzeniem sezonu.

Prof. Prüwer słynie nie tylko jako wielki dyrygent, ale znany jest również jako świetny pianista, czego dowód da w „koncercie brandenburskim” Bacha na solo fortepian, flet i skrzypce z orkiestra symfoniczna. W tym samym koncercie prof. Prüwer odegra part fortepianową, dyrygując równocześnie orkiestrą. Solo fletowe wykona koncertmistrz p. Augustyn Boczek, a solo skrzypcowe p. koncertmistrz Tadeusz Szulc.

Otwarcie wystawy Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

W ubiegłą niedzielę w salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych przy placu Wolności 18 odbyło się otwarcie trzeciej w bieżącym sezonie wystawy. Na pokaz składają się obrazy krakowskiej grupy artystów plastyków „Zwornik” oraz wystawa kolekcyjna artystów miejscowych. Wystawę zwiedziło liczne grono przyjaciół sztuk plastycznych. (k.)

O charakter Stahlhelmu

Berlin, 7. 12. (PAT.) Wskutek interwencji poselstwa polskiego w Berlinie w sprawie zjazdu Stahlhelmu we Wrocławiu min. Curtius złożył w czerwcu r. b. oświadczenie, że Stahlhelm jest prywatnym stowarzyszeniem dawnych żołnierzy frontowych, które nie ma żadnych celów wojskowych i którego wystąpienia nie noszą żadnego charakteru urzędowego. W związku ze sprzecznością, zachodzącą między tem oświadczeniem urzędu spraw zagr. a wynikiem przeprowadzonego we Wrocławiu procesu Sternala, poseł R. P. w Berlinie zwrócił się dzisiaj do sekretarza stanu von Buelowa z prośbą o wyjaśnienie.

Falszerze banderoli tytoniowych

Berlin, 7. 12. (PAT.) W Papenburgu w pobliżu Ems wykryto wielką bandę falszerzy niemieckich banderoli tytoniowych. Po aresztowaniu 2 członków bandy stwierdzono, że banderole drukowane były w Holandji i szmuglowane do Niemiec. Wskutek przeprowadzonych dochodzeń policja holenderska aresztowała drukarza, który fabrykował banderole i herszta przemysłników Dreutla.

Ogółem znaleziono 50 000 fałszywych banderoli na sumę około 1 miliona marek.

Na cmentarzach czechosłowackich

Morawska Ostrawa, 7. 12. (PAT.) Jak obliczają, na 509 różnych cmentarzach w obrębie Czechosłowacji spoczywa blisko 12.000 Polaków, żołnierzy austriackich i rosyjskich, zmarłych w czasie wojny światowej, z czego przypada na Czechy około 3.000 osób, na Morawy i Śląsk 5.500, na Słowację 2.200, na Ruś Podkarpacką 640.

W większej liczbie Polacy pogrzebani są w Ołomuńcu, Pradze, Koszycach, Hranicach, Bernie, Orawie, Užhorodzie, Teresynie, Kromierzyżu i Mukaczewie.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnienie w kiszki, gorycz w ustach, zle trawienie, bóle głowy, obłożony język, błądą cerę łatwo usunąć, stosując często wodę gorzką **Franciszka-Józefa** i biorąc wieczorem przed udanym się na spoczynek pełną szklanek takowej. Zadać w aptekach i drogeriach np 7452

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

Wielka Wenta. Dziś, we wtorek 8 bm o godz. 16 na sali p. Jarockiej odbędzie się wielka wenta urządzona przez Stow. Młodzieży Polskiej przy Farze. Loteria fantowa, strzelanie, rzucanie ko-

A. Piasecki S.A.

nr 7057

stek, poczta polska. Na zakończenie wielki dramat 3-aktowy p. t. „Wałka o kresy”. Czysty zysk na cele oświatowe młodzieży.

Podziękowanie. Komitet parafjalny dzielnicy łazarskiej składa gorące podziękowanie p. Wiesławie Cichowiczównie za hojny dar mianowicie za 50 zł na mleko dla biednych dzieci.

Światło i materia. Pod powyższym tytułem wygłosi w piątek, 11 bm, o godz. 19 ciekawy odczyt p. dr Bolesław Milewski, st. asystent przy Katedrze Fizyki Doświadczalnej. W swym bogato ilustrowanym odczycie prelegent poruszy następujące zagadnienia: wszystko dokoła nas jest w ruchu — elektromagnetyczna interpretacja świata zjawisk — nowoczesna alchemia — czy światło i materia to jedno? — masa i ciężar światła fale materii? — Bilety w cenie 1 zł, a dla studentów i młodzieży gimnazjalnej 0,50 zł, do nabycia w przedsprzedaży w składzie cygar p. Zygardowskiego, ul. Gwarna oraz w dniu odczytu przed wejściem na salę Śniadeckich w Coll Medicum II ptr., ul. Fredry 10. Miejsca numerowane.

XVIII Zebranie Wydziału Lekarskiego T. P. N. łącznie z Towarzystwem Ginekologicznym odbędzie się w piątek, d. 11 bm, o godz. 20,15 w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. P. (szpital miejski, ul. Szkolna) z następującym porządkiem obrad: 1) Komunikaty 2) Pokazy. 3) Dr Czyżak: Nowa próba ciążowa na samcach mysich. 4) Dr Szygowski: Sepsis w przypadkach przodującego łożyska. 5) Dr Puzyrewicz: Próby na całość łożyska. 6) Dr. Bylinianka: Przypadek długotrwałej ślepoty na tle rzucałki porodowej.

Koło Eucharystyczne Panien Poznań-Jeżyce. Nabożeństwo Koła Eucharystycznego odbędzie się we czwartek, dn. 10 bm, o godz. 7,30 wiecz., poczem zebranie w ochronce. Wszystkie Panie Parafjanki proszą się o liczny udział tak w nabożeństwie jak i w zebraniu.

Z WIELKOPOLSKI

Stęszew. (Chłopiec uratował kolegę.) W dniu 1 bm, udało się kilku chłopcom na jezioro Witobelskie na ślizgawkę. Jeden z nich, Mieczysław Galon, oddalił się ku środkowi jeziora. Łódź był w tem miejscu cienki i załamał się, a chłopiec wpadł do wody. Na straszny krzyk tonącego współtowarzysze zabawy uciekli, tylko 13-letni Jan Burlaga nie stracił przytomności umysłu i z narażeniem własnego życia podczołgał się do niebezpiecznego miejsca, podał tonącemu tyczkę i wyratował go od niechybnej śmierci.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

„Ich synowa”, to krynica humoru. mówią każdy, kto widział sztukę. „Ich synowa”, to huraganowy śmiech przez trzy akty, jak utrzymuje zgodnie cała prasa. Kto nie wierzy, niech idzie do Teatru Polskiego zobaczyć tę świetną komedię Adama Grzymały-Siedleckiego a przekona się, że autor niezapomnianej „Maman do wzięcia” w „Ich synowej” zgotował nam nową, niezwykle miłą niespodziankę. Kapitalną komedię uzupełnia niezrównana obsada czolowych sił zespołu. Reżyserja dyr. Szczyrkiewicz z precyzją podkreśla przezabawne sytuacje. Autorowi na premierze i na drugim przedstawieniu publiczność zgotowała owacje.

Pozostałe nieliczne bilety wstępu sprzedaje kasa teatru.

Dzisiejsza popołudniówka przyniesie po cenach popularnych t. zn. od 40 groszy do 3,50 zł niezrównaną „Hulle di Bulle” w świetnej obsadzie.

Arcywesola farsa w Teatrze Nowym

„Wierny mąż” należy do najweselejszych rasowych fars a kapitalny humor i niezwykle zabawne sytuacje budzą na widowni ustawiczną wesołość i burzliwe oklaski. W rolach głównych ulubieńcy publiczności pp. Czarnecka, Górski i Kaden.

„Złote serduszko” i św. Mikołaj

„Złote serduszko” — najpiękniejsza bajka dla dzieci w 6 odsłonach, która czaruje i zachwycia małych widzów swą zajmującą treścią i niezwykle bogatą wystawą — odegrana będzie dziś o godz. 3,30 popoł. po cenach znizowanych. Na przedstawieniu zjawi się po raz ostatni św. Mikołaj, który jak poprzednio rozdawać będzie między grzeszne dzieci podarunki od dyrekcji teatru i rodziców, którzy zgłoszą się wcześniej w sekretarjacie teatru.

Z teatru „Uśmiech”

„Czar walca”, jedna z najpiękniejszych i najbardziej wesołych operetek wiedeńskich, dany będzie dziś wieczorem o godz. 8. Wszyscy wykonawcy ról głównych, to najwybitniejsze „asy” operetki polskiej, nie więc dziwnego,

Czekolady odżywcze mleczne i śmietankowe

że cały Poznań tłumnie spieszy na atrakcyjne przedstawienie w teatrze „Uśmiech”. Zywiołowe oklaski i owacje, jakimi rozbawiona publiczność przyjmuje primadonnę p. H. Dudiczównę, niezrównaną Fontanównę, znakomitego A. Raczkowskiego, świetnych komików Sendeckiego i Spingiera, Trojanowską, Wiśniewskiego i innych, świadczą wymownie o wzrastającym powodzeniu „Czaru walca”.

Dziś, we wtorek, o godz. 3 popołudniu po cenach znizowanych przemila operetka Fr. Lehara „Kraina uśmiechu”, w której w czolowej roli występuje świetny tenor p. Kaz. Czarnecki.

Przedsprzedaż biletów od godz. 12 do 13,30 w Kolekturze Loterii Państw. p. Langer (hotel Monopol) a od godz. 14—16 przy kasie teatru.

SPORT

Hokej na lodzie

Wiadomości o dyskwalifikacji Szenajcha i Pasterckiego jakie ukazały się w prasie są przedczesne. W tej sprawie PZHL nie powziął dotychczas żadnej uchwały. Dyskwalifikacja Szenajcha i Pasterckiego miała nastąpić w związku z zatargiem jaki powstał pomiędzy kapitanem drużyny „Legji” a prezesem PZHL dr. Potakiewiczem co do składu zespołu na meczu z „Brandenburgiem” w Berlinie. (tel. wł.)

Piłka nożna

„Legja” i „Sparta” 4:2 (1:1). Zasłużone choć niezbyt łatwo wywalczono zwycięstwo „Legji”, która górowała technicznie i taktycznie. „Sparta” spisywała się nienajgorzej. Wskutek odwilży w ciągu ostatnich dwóch dni boisko było bardzo błotniste i rozmokłe co w znacznej mierze utrudniało grę. Bramki uzyskali dla „Legji”: Małeckki dwie, Mazgaj i rezerwowi Biedermann J. — po jednej; dla „Sparty” — Graczyński i Pawlak. Sędziował p. Rosala.

„Admira” i „Polonia” 2:1. Powyższe spotkanie przyniosło przed tygodniem mimo przedłużenia wynik nierozstrzygnięty 1:1, wobec czego musiano je dokończyć. Po 15 min. stan się nie zmienił, wobec czego sędzia zarządził dalszą dogrywkę, do zdobycia pierwszej bramki; strzelił ją dla „Admiry” Kopa z przeboju. „Polonia” grała w dziewiątkę; sędziował p. Kordylewicz.

Pięściarstwo

„Warta” III i „PPG.” (Grudziądz) 1:7. Czterech zawodników „Warty” bawiło w niedzielę w Grudziądzu. Wyniki walk były następujące: Łęcki (W.) przegrał w muszej do Kozłowskiego już w 1 st. przez k. o. Wolniakowski II (W.) w piórkowej remisował z Dudziakiem (PPG.). Glessman II w lekkiej przegrał przez k. o. w 3 starciu z Witkowskim (PPG.) oraz Matuszewski (półśrednia) przegrał w trzecim starciu przez dyskwalifikację z Wesnerem (PPG.). Sędziował w ringu p. Korprowski.

Zespół rezerwowi „Warty” wyjechał do Wilna, gdzie rozegra spotkanie propagandowe z reprezentacją tego miasta. Wyjechało tylko pięciu zawodników, a mianowicie (od wagi muszej do półśredniej): Wyrzykiewicz, Zurawka, Wolniakowski I, Warecki i Forlański II.

Spotkanie Berlin-Poznań odbędzie się prawdopodobnie w początkach stycznia. — Obecnie strony uzgadniają jeszcze jedynie definitywny termin meczu, przyczem wchodzi w grę dzień od 3 do 5 stycznia.

Mistrzostwa okręgowe w klasie B wyznaczone zostały na 11, 12 i 13 lutego, w klasie A — na 21, 22 i 23 lutego.

„HCP” i „Goplanja” 8:6. Zawody te odbyły się w Inowrocławiu. Zasłużone zwycięstwo odnieśli goście. Wyniki były następujące (walki odbyły się od muszej do ciężkiej, bez wagi półciężkiej): Wittke (HCP) remisował z Nikelem (I); Misiorny (HCP) wysoko na pkt. pokonał Leleckiego; Wojewoda II uległ na pkt. Waleckiemu (I); Czerniak niesłusznie przegrał na pkt. z Niespodzieńskim; wynik nierozstrzygnięty odpo czek remisował z Werdyńskim (I), jakkolwiek miał widoczną przewagę w walce; Szlapka; na niespodziewaniej zwyciężył dobrego Zielińskiego (I) już w 1 starciu przez k. o. trafiając go nadzwyczaj celnym ciosem; w ciężkiej Krenz wygrał już w 1 starciu przez techn. k. o. z Niesiolowskim (I). Sędziował w ringu jako jedyny p. Kubik z Inowrocławia.

Pływanie

„A. Z. S.” warszawski sekcja pływacka, dyskwalifikowana została na 3 miesiące za nieodpowiednie zachowanie zawodników w stosunku sędziego w czasie mistrzostw Polski w piłkę wodną w Krakowie. (tel. wł. — ts.)

Bluemelówna była jak stwierdzono w PZP nieprawnie zgłoszona dla „Unji” wobec czego PZP ukarał ówczesnego sekretarza „Unji” 6 miesięczną dyskwalifikacją, a Bluemelównę za świadomie nieprawny start w barwach „Unji” — 3-miesięczną dyskwalifikacją. (tel. wł.)

Konferencja delegatów P. O. Z. P., pp. Broniara i Bernarda z prezydium P. Z. P. odbyła się w poniedziałek w Warszawie w związku z protestem „Unji” przeciwko ważności ostatniego walnego zebrania P. O. Z. P. Protest „Unji” rozpatrzony zostanie na najbliższym zebraniu zarządu P. Z. P.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Wielka tęsknota” czyli „Karjera gwiazdy filmowej”. Kto chodzi do kina, napewno interesuje się jego kulisami. Jak się „kreśli”, jak nagrywa dźwiękowo, jak wyglądają dekoracje, a jak gwiazdy filmowe bez szminek. To wszystko bardzo dokładnie pokazuje film, wyświetlany w „Słońcu”. Akcja jest dość niska. Statystka filmowa zostaje niespodziewanie gwiazdą. Życie filmowe pochłania ją zupełnie, wskutek czego narzeczony jej trochę przez zazdrość, a trochę z fałszywej ambicji decyduje się na zerwanie. Gwiazdka jest w rozpacz, a tu trzeba grać bardzo ważną scenę. Przekonywa ją wreszcie reżyser, że dla sztuki aktor musi nieraz poświęcić uczucia osobiste. Nowozapaloną gwiazdkę gra bardzo miło Kamilla Horn a za nią przewijają się w epizodach wszystkie żeńskie i męskie „gwiazdy” Ufy. Każdy kinoman może zobaczyć swego ulubieńca. Nadprogram — tygodnik filmowy „Fotax”, zawierający kapitalne zdjęcia. (ver.)

Kino „Nowości” wyświetla film pod tyt. „Dzieweczka z pudełkiem”. Akcja tej bardzo naiwnej komedii rozgrywa się w Rosji sowieckiej; w grę wchodzi głód mieszkaniowy i śluby cywilne, co w ujęciu humorystycznym wcale nie jest ciekawe. Cały film stoi na poziomie starej t. zw. „wstawki” do zapchania programu.

Na scenie — rewja pt. „Hallo! Tu Nora Ney!” Znana gwiazda filmowa występuje w skeczu p. t. „Wywiad z gwiazdą filmową”, przedstawiającą dolę początkujących artystek, które w swej fantazji przerabiają smutną rzeczywistość na wspaniałą przepych. Popisową dla Nory Ney jest ostatnia część tego skeczowego „tryptyku” — nastrojowa melodeklamacja „Przed ekranem”. Kładzie ona w interpretację dużo uczucia, deklamuje z silnym wyrazem i ekspresją. Miejscami ma akcenty Ordonówny, co jest chyba w tym rodzaju sztuki poważnym kplementem. Cały program jest bardzo urozmaicony i ciekawy, zwłaszcza doskonała fantazja baletowa na tle Preludium Rachmaninowa, Sokolowska, Kozłowska, „Tomasza” Sempolińskiego i resztę zespołu zna już i lubi publiczność dostatecznie. Stwierdzić tylko należy, że w obecnym programie mają oni swe „dobre dni”. (ver.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 7. 8. (PAT.) Londyn za zł 1 ft szterl. 29,50; Paryż za 100 zł 286,00; Praga za 100 zł 377,25—379,25; Wiedeń za 100 zł 79,46—79,94; Zurych za 100 zł 79,94; Berlin za 100 zł noty większe 47,15—47,55; wpłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 47,25—47,45; Gdańsk za 100 zł 57,51—57,62; tel. wpłaty na Warszawę 57,47—57,59.

GIEŁDA TOWAROWA

Warszawa, 7. 12. (PAT.) Notowania bez zmian.

Lwów, 7. 12. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 26,25—26,75; zbiorowa 24,00—24,50; żyto zbiorowe 26,00—26,25; jęczmień dworski przemysłowy 18,25 do 18,75; owies małopolski dworski 23,50 do 24,00; kasa jaglana 41—43; jęczmień 31 do 33; pęczak 31—33.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Niezrównane w gatunku i cenie

Nowe mydło toaletowe wyrabiane z najszlachetniejszych surowców przez firmę Schicht-Lever S. A.



z łagodnych olejów roślinnych

US 1-133 P

Pw 8 418-8289

Z dniem 1 grudnia r. b. objąłem stanowisko naczelnego chirurga w Sanatorium SS. Elżbietanek w Poznaniu, ul. Łakowa 1/2.

Dr. med. J. Schlingmann,

były długoletni adjunkt Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu Poznańskiego.

(Dyr. Prof. Dr. A. Jurasz).

Godziny przyjęć 12-1. Telefon 21-85.



Łyżwy Narty Saneczki

oraz wszelkie przybory do sportów zimowych największy wybór, najtańsze ceny. Przyjmuje narty do reperacji.

DOM SPORTOWY, św. Marcina 14.

Uwaga! 2 okna wystawowe. Blżej ul. Piekary.

zw 12 167

Płacimy najwyższe ceny za:

jęczmień browarniany, biały owies, peluszkę, wykę, dobry groch, białą koniczynę, czerwoną koniczynę, tymotkę, groch polny i prosimyo oferty z dużymi próbkami.

Bauerngenossenschaft, Gdańsk, Hundegasse 109

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę „HEILWUNDER“ patent gdański Nr 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powodu swoich właściwości w rozpaczliwych wypadkach wszystkich liszaj, nawet liszaj ropnych, ranach o nóg, egzemie, przyszczeniach, wrzodach wszelkiego rodzaju, czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Światłe uznanie. Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy. Ceny: 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry: bez portorium.

Chem. Kosm. Laboratorium „KLOSSIN“ Gdańsk 2, Hundegasse 43.

Truskawiec-Zdrój otwarty cały rok

Główny sezon zimowy od 1 grudnia

KAPIELE: siarczane, solankowe itd.

WODY: „Naftusia“ - „Zofja“ i inne.

Ceny mieszkań, kąpielni, pensjonatów

np 7451 **bardzo umiarkowane**

Informacji żądać, mieszkania zamawiać — tylko przez Zarząd Zdrojowy

DRZEWO OPAŁOWE

I i II klasy szczapy sosnowe, olszowe po cenach konkurencyjnych poleca **Leon Kaczmarek i Kock, Wronki**. — Biuro sprzedaży: Poznań, Plac Nowomiejski 3. Telefon 50-45. zw 12 247

Ozdoby choinkowe

tanio — wprost z fabryki. Komplet bogato asortowany tylko zł 6.85. Podwójny zł 13. — **KOLENDY** dodajemy DARMO. Wysyłka w skrzynce. Płaci się przy odbiorze. Za przesyłkę dolicza się dwa zł. Zamawiając natychmiast. — Fabryka DOBRZYŃSKI. WARSZAWA Karmelicka 15 A 1. nd 7 415

Majątek

450 mórg. 40 mórg łąki. 2 morgi ogrodu. bonitacji z morgi 6.00 mk. dom mieszkalny 9 pokoi. 2 domy komornicze. inwentarz 18 koni. 30 krów doj. 10 młodego bydła. 50 świń. martwy komplet. wysiew: 90 mórg pszenicy 70 mórg żyta. 40 mórg koniczyny. majątek prywatny od właściciela na 10 lat do wydzierżawienia z morgi 2 ctr. obciąża 25 000 zł. okolica Inowrocław. zw 12 218

Sowiński, Poznań, św. Marcina 22. tel. 18-97.

Rasowe francuskie buldogi 3 miesięczne sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 12 248

Stenograf

biegły, na 2 tygodnie, na posiedzenia poszukiwany. — Spieszne oferty do Kurjera Poznańskiego pod zw 12 246

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, z 21205, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

1 SPRZEDAŻE

Kamienica

w centrum miasta, 2 składy, czynsz miesięczny 640.— zł. na sprzedaż za 9-letnią dzierżawę. Wpłaty 25-30 tysięcy złotych. Wszystkie wyższe uczelnia na miejscu M. Liska. Wągrowiec Wielkop. Skrzynka pocztowa 20 zdw 91 530

Meble kuchenne

przedpokoiłki damskie, białe, lakierowane, bajecznie tanio sprzedaje Konecki, Piaskowa 3. zdw 91 406

Ogrodowa

ziemie dwie i pół morgi przy Grudzieńcu, bardzo korzystnie. Półwiejska 38 a I. lewo. zdw 90 392

Futra

Pracownia kuśnierska poleca futra zrebrowe ceny niskie. Wyspiańskiego 19 (Łazarz) Czuba. zdw 90 919

Fortepiany

Bechsteina, Blüthnera, Steinwaya okazują do nabycia. Wł. Kwiatkowski, Gwarna 9. zdw 90 434

Szalówka

zdrowa, sucha z 1.20. duże ilości taniej. Składnica Drzewa. Gasińskiego 3. zdw 91 612

Zanim zakupisz

pergaminy lub inne papiery pakowe, zażądaj w pierw specjalnej oferty od firmy Fr. Szymański, Poznań, Pocztowa 31. a przekonasz się, że nigdzie tak korzystnie nie kupisz. Pw 9 447-48.9

Sypialnię okazujnie

stylowa, wyjątkowo ładna sprzedam bardzo korzystnie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 91 883

Odkurzacz Elektrolux

duży, bardzo mało używany sprzedam tanio. Garncarska 3. mieszkanie 15. z 155

DZISIAJ W KINIE

Aurora: „W matni szpiegów“.
Apollo: „Kawiarenka“.
Colosseum: „Szalone przygody zdobywcy serc“.
Corso: „Szlakiem hanby“.
Edison: „U rogu szczęścia“.
Harfa: „Władczyni miłości“.
Kapitol: „Gniazdo miłości“.
Metropolis: „Dziewczęce usta całowały nieraz“ oraz rewijska „Zdrowie dam“!
Nowości: „Dzieweczka z pudełkiem“. Na scenie rewija „Halo! Tu Nora Ney“!
Odeon: „Maciste w piekle“.
Orzeł: „Pieśń Cabalerra“.
Renaissance: „Świat nocy“.
Roxi: „Książę czy błazen“.
Słońce: „Wielka tęsknota“.
Tęcza: „Dzikuska“.
Wilsona: „Ziemia obiecana“.

Orzechy

włoskie złote 14.50. łuszczone 32. miód pszczelny gwarantowany 14 zł. kuracyniny 18.50 franko zaliczka. Bracia Baltuch. Zaleszczyki. zdw 91 206

Sprzedam

zaraz korzystnie moja maszynowa posiadłość wraz z ogrodem 1 1/2 morgowym; położone przy mieście Kościanie Hugo Niche, Kościan, Czempńska 39. zdw 91 885

Gwiazdka

Łóżeczko sportka, saneczki krzeselkowe, koł rowerek, pociąg itd. korzystnie. Górna Włda 71. mieszkanie 5. zdw 91 888

Woźna 16

Nowy Dom Komisowy sprzedaje. kupuje meble używane, garderobe, różne inne przedmioty. Pw 9 333 58.138



Poznań, Stary Rynek 85

Prosimy nas odwiedzić i przekonać się, jak mało pieniędzy potrzeba, by obdarzyć Swoich: płótna od 75 gr; ręczniki od 60 gr; fiale od 75 gr; inletry gwar. od 2.10 zł; aksamioty od 2.30 zł; askamioty jedwabne od 4.50 zł; Tweed od 2.25 zł. Pp 9 382-48.126

Pianino

krzyżowe sprzedam. Poplińskich 12. m. 20. zdw 91 717

Zaraz dane 2 x dane

Nowożeńcom polecam nowy fortelapian w warunkach dogodnych, — szybko decydującym. Oferty Kurjer Poznański zdw 91 260

Parcele

od 40 groszy metr kwadratowy. „Osadopol“. Rzeczypospolitej 9. zdw 90 618

Parcele

budowlana narożnik ul. Łukaszczyca, Florjana Stabrowskiego sprzedam m² 7 zł. Poplińskich 11 m. 6. zdw 90 939

Majątek miejski

300 mórg pszennej buraczanej ziemi, budynki dobre, inwentarze nadkompletne, wszelkie szkoły na miejscu. cena 90.000 zł, wpłaty 50.000. spieszne zgłoszenia Rutkowski, Grobla 29. zdw 91 163

Radio

5 lampowe selektywne sprzedam okazujnie. Kurjer Poznański zdw 91 470

Maszyna

mereżkowa Singera i maszyna okretkowa tanio na sprzedaż. Ławieński ul. Zórawia 19/21. mieszkanie 9. zdw 91 875

Pianino

marki August Förster, jak nowe, sprzedam korzystnie. Adres Kurjer Poznański zdw 91 793

Maszyny

do szycia damska, krawiecka i okretarka tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 91 797

Gwiazdkowe

podarki wartościowe, okolicznościowe. Biżuteria, srebro, porcelana, kryształy, obrazy sztychy, meble. Ceny dostosowane do warunków. Antykwarium Antoniego Pióro, Marcinkowskiego 23. Pp 9 453-48.107

Kino

w dużym mieście Górnośląska z powodu spraw rodzinnych zaraz tanio do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 1 886

5 KUPNA

Salon solidny, mało używany kupię. — Szczegółowe oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 91 858

Składu

próżnego mieszkaniem od gospodarza szukam. Oferty Kurjer Poznański zdw 91 812

7 PIENIADZ

3 000 złotych poszukuje na pierwszą hipotekę wprost od kapitalisty na prowincje. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 947

20 000

poszukuje na I hipotekę domu czynszowego wartości 100 000. — Dam wysoki procent. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 91 886

Poszukuje

4 000 zł z 2 lata na hipotekę. Wartość gruntu 60 000. obciążenie dotychczas 7 000 zł. Procent według umowy. Oferty Kurjer Poznański zdw 91 808

9 SZUKA MIEZK.

3 pokoi z wygodami poszukuje. Czynn z rok lub więcej zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 91 847

11 POKOJE UMEBL.

Używanie kuchni, dwa pokoje, Nowakowski, Ogrodowa 19. zdw 91 840

12 SZUKA POKOJU

Pokoiku umeblowanego poszukuje. Oferty podanie ceny Kurjer Poznański zdw 91 848

13 LOKALE

Skład duży z pokojem oraz garażem do wynajęcia. Dąbrowskiego 4. gospodarz. zdw 91 443

14 DZIERŻAWY

Pewna egzystencja Przedsiębiorstwo zbożowe, wymiana mąki dobrze zaprowadzone w okolicy obfitującej w zboże z mieszkaniem wydzierżawie. Do objęcia potrzeba 2 000 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 91 482

16 OSOBISTE

.....owski prosi wtorek godz. 18. Pasaż Apollo. zdw 91 844

Dla

.....kiego listownie Kurjer Poznański pod zdw 91 835

Autobusy w kierunku

Kórnik Śrem Dolsk, Borek, Koźmin, Ostrów, Kalisz odjazd z Poznania o godz. 3 po poł. w kierunku Kórnik, Środa, Nowemiasło, Jarocin Pleszew, Gołuchów, Kalisz odjazd z Poznania o godz. 4.15 po poł. z ul. Woźnej (przy Warcie) Autobusy są ogrzewane, kursują we wszystkie dni. zdw 91 889

21 ZGUBY

Zginał wilezur „Cezar“. Proszę odprowadzić Libelta 4 a. zdw 91 876

22 ROZMAITE

Salon Mód Jasna 1 m. 5 wykonuje szybko wszelką garderobe. Ceny przystępne. Polecam również abażury i pajace. zdw 91 602

Oblady

kresowe na świeżem masle. Wąly Zygmunta Augusta 1. mieszkanie 8 (narożnik Marcina). zdw 88 974

Podatkowe

sprawy tanio! Poplińskich 7. m. 7 zdw 89 924

Stemple

solidnie tanio. Poznań, św. Marcina 4. zdw 91 883

Masażysta

biegły potrzebny zaraz. Oferty do Kurjera Pozn. zdw 91 865

Biuro

porady prawnej, procesowe, podatki, windykacje, wierzytelności załatwiamy. Polskie Biuro Złocien, Żydowska 1, mieszkanie 1. zdw 91 639/90

24 NAUKA

Szkoła tańców Mikołajczak - Kledecka Poczta 29. Kurs z 10. Pw 9333-47.72

Matematyki

fizyki udziela Oferty Kurjer Poznański zdw 90 277

Tańczyć

modnie nauczają Wituszkowscy, Ratajczaka 9. Pw 8692-58.61

25 MUZYKA

Skrzypaczka pierwszorzędną do cukierni wolna 1 stycznia. Oferty Kurjer Pozn. zdw 91 068

Sopran

tenor, baryton, saksofon i trąbka na sprzedaż. Cafe Esplanade, Sienkiewicz. zdw 90 945

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Magistra

farmacji, 4 miesięczna praktyka, poszukuje posady od 1 stycznia, miejscowość obojetna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 91 617

Dziewczyna

lat 17, poszukuje służby do dzieci ewentl. jakiegokolwiek innego zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 814

Były

sierownik poważnej instytucji bankowej energiczny w wieku 40 lat, władający angielskim, francuskim, niemieckim z najlepszymi referencjami poszukuje odpowiedniego stanowiska w banku lub przedsiębiorstwie handlowym. Zgłoszenia M. B. Przygodzice, pow. Ostrów (Pozn.) zdw 90 893

Humor zagraniczny



Mały Jasło: — Jeżeli mi nie dasz 10 groszy, pójdę do Adasia, który zachorował na grypę, i też zachoruję! (Allt för Alla, Sztokholm). S. F.

Przedpłata

na grudzień 1931, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilust. „Ilustracja Poznańska“ i „Nowiny Sportowe“ w Poznaniu w kw. 4.70, w agencjach w mieście z 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu z 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie z 5.01 kwartalnie z 15.03, pod opaską miesięcznie w Polsce z 9.00, w innych krajach z 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiały poświęcone danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko, 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

za stronie 5-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do dnia porannego przyjmujemy do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia wydania wieczornego „drobne“ do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.